

Sygn. akt: II AKa 252/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	<i>SSA Grzegorz Wątroba (spr.)</i>
Sędziowie	<i>SSA Piotr Pośpiech</i> <i>SSA Gwidon Jaworski</i>
Protokolant	Anna Moczek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Siemianowicach Śląskich Agnieszki Pilarskiej

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2019 r. sprawy

J. K. s. H. i K., ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 157 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk; art. 197 § 1 kk w zw z art. 12 kk; art. 280 § 1 kk (x2); art. 245 kk; art. 178b kk; art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii; art. 178a § 1 kk

na skutek apelacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 25 marca 2019 roku, sygn. akt XXI K 180/18

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSA Gwidon Jaworski SSA Grzegorz Wątroba SSA Piotr Pośpiech

sygn. akt **II AKa 252/19**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 25 marca 2019r. w sprawie sygn. XXI K 180/18 (k. 874-878), oskarżony J. K. został uznany za winnego popełnienia w dniu 6 maja 2018r. rozboju oraz usiłowania dokonania rozboju grożąc użyciem niebezpiecznego narzędzia na szkodę A. P., za co na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 3 lat pozbawienia wolności (pkt 1 wyroku). Ponadto uznano go za winnego popełnienia w dniu 28 marca 2018r. trzech przestępstw na szkodę M.W., za które wymierzono mu odpowiednio na mocy art. 197 § 1 k.k. karę 2 lata pozbawienia wolności (pkt 2 wyroku), na mocy art. 280 § 1 k.k. karę 2 lata pozbawienia wolności (pkt 3 wyroku) oraz na mocy art. 245 k.k. karę 3 miesięcy

pozbawienia wolności (pkt 4 wyroku). Tym samym wyrokiem uznano J. K. także za winnego popełnienia w dniu 1 grudnia 2015r. przestępstwa z art. 280

§ 1 k.k. na szkodę B. K., za co wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności (pkt 5 wyroku).

Sąd Okręgowy w Katowicach skazał ponadto J. K. za czyny z art. 178b k.k. (pkt 6 wyroku), z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (pkt 7 wyroku) oraz z art. 178a § 1 k.k. (pkt 8 wyroku), każdorazowo na kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym w tej części wyrok Sądu I instancji nie został zaskarżony przez żadną ze stron postępowania.

Jednocześnie na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce kar jednostkowych orzeczono wobec oskarżonego J. K. karę łączną 6 lat pozbawienia wolności (pkt 9 wyroku), na poczet której zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie (pkt 10 wyroku). Ponadto na mocy art. 42 § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci 3-letniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych (pkt 11 wyroku) oraz na mocy art. 43a § 2 k.k. świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej (pkt 12 wyroku). Orzeczono również o dowodzie rzeczowym (pkt 13 wyroku) i kosztach sądowych (pkt 14 wyroku).

Wyrok ten w zakresie dotyczącym czynów przypisanych J. K.

w punktach 1 – 5 oraz w zakresie kary łącznej orzeczonej w punkcie 9, został zaskarżony w całości przez obrońcę oskarżonego (k. 919-924), który podniósł zarzuty:

1. obrazy przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 197 § 1 k.k., podczas gdy do obcowania płciowego doszło w ramach świadczonych przez pokrzywdzoną usług seksualnych zgodnie z ogłoszeniem,
- 245 k.k., gdy z zebranego materiału nie można stwierdzić, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu,
- 280 § 1 k.k., gdy oskarżony nie dokonał zaboru laptopa, a kwotę 250,- zł otrzymał od pokrzywdzonej B. K. tytułem zwrotu za niezrealizowaną usługę seksualną, a wobec pokrzywdzonej M.W. z tego powodu, że zebrany materiał dowodowy nie wskazuje, że oskarżony wypełnił znamiona przestępstwa,
- 280 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k., podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstawy do przyjęcia, że oskarżony obejmował świadomością zabór mienia z posłużeniem się niebezpiecznym narzędziem,

2. przepisów postępowania, a to art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 366 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., sprowadzającej się w istocie do dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz rozstrzygnięcia wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, a także przepisów art. 167 k.p.k. w zw. z art. 172 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie konfrontacji pokrzywdzonych,

3. błędu w ustaleniach faktycznych.

Podnosząc te zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku

i uniewinnienie J. K. od czynów przypisanych w punktach 1 – 5

i w konsekwencji odpowiednią zmianę kary łącznej, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy po ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy nie była zasadna, wobec czego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów sformułowanych w środku odwoławczym, na wstępie stwierdzić należy, że postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone przez Sąd Okręgowy w sposób skrupulatny i prawidłowy, a zebrany materiał dowodowy uznać należy za pełny

i wyczerpujący. W ocenie Sądu Apelacyjnego, rzetelnie zebrany w sprawie przez Sąd I instancji materiał dowodowy jest kompletny i uprawniał do wydania decyzji merytorycznej, albowiem w sposób wystarczający Sąd ten wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, co przeczy sugestii obrońcy o naruszeniu przepisu art. 366 § 1 k.p.k. Stąd też nie było konieczności uzupełnienia zebranego materiału dowodowego o wnioscowane przez skarżącego konfrontacje pomiędzy pokrzywdzonymi, które mają charakter jedynie pomocniczy. Absolutnie nie zasługuje przy tym na aprobatę stwierdzenie apelującego

o rzekomym zawiązaniu spisku przez pokrzywdzone przeciwko oskarżonemu, albowiem jak słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji, pokrzywdzone niezwłocznie i niezależnie od siebie złożyły zawiadomienia o popełnionych przestępstwach, a pierwsze dwie pokrzywdzone nie miały nawet świadomości, że w przyszłości oskarżony popełni kolejne przestępstwa. Nie jest też powodem do kwestionowania wiarygodności zeznań pokrzywdzonych okoliczność, iż znały się one pomiędzy sobą, albowiem oskarżony sam przyznał, że w określonych datach

i miejscach doszło do spotkań z pokrzywdzonymi, a także że każdorazowo doszło w czasie tych spotkań do zdarzeń, których przebieg co do szczegółów oskarżony z oczywistych powodów przedstawiał w sposób odmienny od pokrzywdzonych, a korzystny dla swojej linii obrony. W tej sytuacji, biorąc pod uwagę treść wszystkich zgromadzonych w tej sprawie dowodów, a przede wszystkim analizę treści zeznań pokrzywdzonych, decyzja Sądu

o oddaleniu wniosku dowodowego o przeprowadzenie konfrontacji pomiędzy pokrzywdzonymi była dopuszczalna i nie zasługuje na krytykę, przez co brak jest racjonalnych podstaw do twierdzenia, że doszło do obrazy przepisów procesowych tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 172 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. (zarzut z pkt 2 tiret drugi apelacji).

Z tych względów, w ocenie Sądu Apelacyjnego, postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone przez Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy. Następnie Sąd meriti wnikliwie

i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy. Na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonego J. K. w zakresie każdego z przypisanych mu czynów. Sąd Apelacyjny w całości aprobuje więc ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, jak również subsumcję tych ustaleń pod konkretne przepisy prawa, co skutkowało zarówno prawidłową kwalifikacją prawną podstawy skazania oskarżonego oraz prawidłową podstawą prawną wymiaru orzeczonej kary, co do każdego z przypisanych przestępstw.

Nie zasługiwały w tej sytuacji na aprobatę Sądu odwoławczego zarzuty podniesione przez obrońcę w zakresie dotyczącym przypisanych J. K. przestępstw, gdyż wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji prawidłowo ustalił istotne okoliczności popełnienia czynów, a w pisemnych motywach drobiazgowo i wyczerpująco przeanalizował zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonując trafnej jego oceny, która całkowicie mieści się w rygorach wynikających z art. 7 k.p.k. i jest oceną wszechstronną oraz bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny, jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Sąd meriti w uzasadnieniu swym szczegółowo wskazał przy tym, na jakich dowodach oparł w tej części swe ustalenia, a także, które dowody i z jakich przyczyn zakwestionował, a wywody przedstawione w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, znajdują pełną aprobatę Sądu ad quem.

Niezasadny był też podniesiony przez obrońcę oskarżonego J. K. zarzut naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k., albowiem z treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd meriti nie miał żadnych takich wątpliwości, których rozstrzygnięcie wymagałoby zastosowania reguły przewidzianej w art. 5 § 2 k.p.k., co czyni chybionym zarzut tego skarżącego, gdyż w realiach niniejszej sprawy nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy tego przepisu, podnosząc wątpliwości samej strony, co do treści ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa

i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć, jak sugeruje skarżący. A skoro Sąd meriti nie naprowadził na takie wątpliwości, co znajduje aprobatę Sądu odwoławczego, sformułowany w tym zakresie zarzut obrońcy nie był zasadny, gdyż dokonanie przez Sąd I instancji stanowczych ustaleń, co do okoliczności i udziału oskarżonego J. K. w popełnieniu każdego z przypisanych mu przestępstw, do których na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego był uprawniony, wyklucza możliwość obrazę art. 5 § 2 k.p.k. - bo według tych ustaleń nie ma wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2004 r., sygn. VKK 60/03; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2005 r., sygn. V KK 72/03). Zresztą skarżący nie wykazał, jakie to wątpliwości miał Sąd I instancji, a nie obrońca lub oskarżony, które zostały w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięte na niekorzyść J. K..

Z tych względów nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty obrońcy, które w istocie zmierzały do zakwestionowania winy i sprawstwa oskarżonego. Wprawdzie obrońca J. K. w swej apelacji zarzucił zarówno obrazę przepisów prawa materialnego oraz obrazę prawa procesowego, która miała mieć wpływ na treść wyroku, jak i błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, to w gruncie rzeczy skarżący ten kwestionuje prawidłowość poczynionych ustaleń, gdyż jego zdaniem naruszenie wskazanych wyżej przepisów miało doprowadzić do błędności ustaleń faktycznych, a następnie miało skutkować obrazą przepisów prawa materialnego.

Natomiast to, że oskarżony J. K. przeczy, aby popełnił przypisane mu przestępstwa kwestionując wersję pokrzywdzonych, nie może jeszcze oznaczać, że należy uniewinnić go od popełnienia któregośkolwiek z tych czynów szczególnie, że jego wyjaśnienia nie znajdują wsparcia w treści innych dowodów, co Sąd I instancji trafnie i przekonująco wykazał. Sąd Apelacyjny w całości odrzucił więc argumenty podnoszone przez obrońcę, mające przekonać Sąd odwoławczy o rzekomym błędzie ustaleń faktycznych, przeciwstawiając im analizę i dokonaną na jej podstawie ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, przedstawioną przez Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, które w części dotyczącej przypisanych oskarżonemu J. K.

w punktach 1 - 5 zaskarżonego wyroku przestępstw - w pełni zasługują na aprobatę i przez to nie jest celowe ich powtórne przytaczanie zwłaszcza, że ocena Sądu I instancji jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc odpowiada w pełni wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k., co jednocześnie zwalnia Sąd odwoławczy od drobiazgowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, kwestionujących

w rzeczywistości taką ocenę, odsyłając do szczegółów uzasadnienia wyroku Sądu I instancji. Skoro bowiem w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w Katowicach sporządził uzasadnienie swego wyroku w taki sposób, iż w pełni odpowiada wymogom z art. 424 § 1 k.p.k., gdyż zawiera ono pełną i rzetelną ocenę całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, to Sąd Apelacyjny nie ma potrzeby jeszcze bardziej szczegółowego, niż to uczynił, odnoszenia się do poszczególnych zarzutów apelacji. Wystarczającym jest więc stwierdzenie, iż Sąd Apelacyjny w pełni podzielił dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, aprobując uznanie za wiarygodne wskazanych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku dowodów, które były wzajemnie spójne, logiczne i konsekwentne, oprócz tych fragmentów, na które prawidłowo zwrócił uwagę Sąd Okręgowy. Przy czym oceny zebranych w sprawie dowodów nie można dokonać w sposób wybiórczy, a właśnie kompleksowy, tak jak uczynił to Sąd I instancji.

Nie sposób więc zgodzić się z obrońcą, iż doszło do obrazę przepisów postępowania, a to art. 410 k.p.k., gdyż każdy z dowodów będących podstawą zaskarżonego orzeczenia został przeprowadzony na rozprawie, a następnie - niezależnie od jego wartości procesowej

w kontekście interesów oskarżonego, poddany analizie i ocenie. Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną reguły z art. 7 k.p.k., jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem

w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wbrew twierdzeniu obrońcy oskarżonego J. K., Sąd Okręgowy orzekł też zgodnie z zasadą prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.) oraz zasadą obiektywizmu (art. 4 k.p.k.). Przepisy regulujące te zasady mają jednak charakter ogólny i

nie regulują zasad postępowania w sprawach karnych, a tylko określają sposób, w jaki powinny procedować organy prowadzące postępowanie karne, określając jedynie tzw. dyrektywy ogólne postępowania. Naruszenie tych zasad ma więc miejsce jedynie wtedy, gdy sąd złamie konkretny przepis procesowy będący ich gwarancją, a tego obrońca oskarżonego w apelacji swej nie zdołał skutecznie wykazać. Natomiast odmówienie wiary niektórym zeznaniom lub wyjaśnieniom, a w rezultacie ich pominięcie jako podstawy dowodowej przy dokonywaniu ustaleń faktycznych nie może być utożsamiane też ani z brakiem oceny okoliczności, których tego rodzaju dowód dotyczy w kontekście finalnego rozstrzygnięcia, ani też nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności sądu, bowiem odmowa przyznania waloru wiarygodności niektórym z przeprowadzonych dowodów, przy jednoczesnej aprobacie i uwzględnieniu innych dowodów, jest niczym więcej niż realizacją przysługującego sądowi orzekającemu uprawnienia w ramach czynienia ustaleń faktycznych i w związku z tym, nie może być uznana za przejaw złamania zasady obiektywizmu lub dążenia do ustalenia prawdy materialnej, o jakich mowa w art. 4 k.p.k. oraz w art. 2 § 2 k.p.k.

Podkreślenia jedynie wymaga, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jest wyjątkowo spójny i powiązany logicznie. Pokrzywdzone A. P., M. W. i B. K. nie dość, że spójnie, logicznie i konsekwentnie przedstawiły przebieg poszczególnych zdarzeń, to składając swe zeznania nie pominęły także okoliczności korzystnych dla oskarżonego, jak i tych, które je same mogły postawić w mniej korzystnym świetle. Zwrócenia uwagi wymaga przy tym również okoliczność, iż zeznania pokrzywdzonej M. W. nie zostały zakwestionowane przez biegłą psycholog uczestniczącą w jej przesłuchaniu. Natomiast zeznania pokrzywdzonej A. P. korespondują

z dowodem o charakterze obiektywnym tj. z zapisem monitoringu, którego dokładna analiza – wbrew sugestii obrońcy - podważa wersję oskarżonego i twierdzenia apelującego, gdyż oskarżony z mieszkania pokrzywdzonej wybiega kompletnie ubrany, trzymając w lewej ręce torbę, w której z łatwością mogły zmieścić się wszystkie przedmioty zabrane A. P.. Bez istotnego znaczenia w niniejszej sprawie jest również kwestia braku wskazania przez pokrzywdzoną M. W. znaków szczególnych oskarżonego, skoro sam przyznał, iż to on był obecny w mieszkaniu tej pokrzywdzonej i potwierdził m.in., że doszło między nimi do obcowania płciowego oraz, że pozostawił ją związaną, choć odmiennie przedstawiał przebieg zdarzenia. Bez znaczenia jest też rodzaj oferowanych przez tą pokrzywdzoną usług, skoro w czasie zdarzenia wycofała zgodę na nieakceptowane przez nią w danym momencie zachowanie oskarżonego. Nie jest też wystarczającym powodem do zakwestionowania wiarygodności zeznań A. P. fakt jej wcześniejszej karalności za fałszywe zeznania, co sama od początku przyznała, a przy kolejnym przesłuchaniu w sposób racjonalny i przekonujący wyjaśniła przyczynę, dla której początkowo ukryła cel wizyty oskarżonego.

Z tych powodów, w ocenie Sądu Apelacyjnego, obrońca oskarżonego nie wykazał skutecznie na czym miała polegać niezgodność - z zasadami prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego - oceny dokonanej przez Sąd I instancji, przeciwstawiając jej własne stanowisko oparte jedynie na negowaniu treści zebranych dowodów oraz stawianiu hipotez, które nie miały wystarczającego oparcia w całości kształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, odnosząc się do wybiórczo wybranych fragmentów zeznań poszczególnych pokrzywdzonych, przy jednoczesnym przemilczeniu istoty i rzeczywistej wymowy danego dowodu.

Słusznie w tej sytuacji Sąd I instancji nie oparł swych ustaleń faktycznych na wyjaśnieniach oskarżonego J. K.. Należy bowiem w tym miejscu zdecydowanie przypomnieć, że nie stanowi naruszenia przepisów prawa procesowego, dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Do takiego naruszenia doszłoby tylko wtedy, gdyby Sąd I instancji wydając wyrok oparł się jedynie na części materiału dowodowego. Jednakże obowiązku tego nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie można zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeśli sąd je rozważył i odrzucił na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. jako niewiarygodne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013r. sygn. II KK 223.13). Trzeba przy tym wyraźnie podkreślić, że odrzucenie przez sąd pewnych dowodów w końcowej ocenie, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów, stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów. Swoje stanowisko i podjęte rozstrzygnięcia Sąd meriti bowiem dokładnie przedstawił oraz przekonująco uzasadnił w pisemnych motywach wyroku zgodnie z wymogami art. 424 k.p.k., albowiem sporządzone przez Sąd Okręgowy uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób należyty

wyjaśnia podstawy faktyczne orzeczenia wskazując, na fakty i okoliczności, które zostały udowodnione oraz określa - szczególnie je opisując – dowody na których oparto przedmiotowe ustalenia, a także wymienia powody, które legły u podstaw częściowego zakwestionowania wyjaśnień oskarżonego J. K..

Uwzględniając więc treść zebranych w sprawie dowodów, Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu obrońcy oskarżonego o rzekomym błędzie ustaleń faktycznych stanowiącym trzecią podstawę odwoławczą, która zachodzi, gdy treść dokonanych ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd nie odpowiada zasadom rozumowania, a błąd mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut nie jest bowiem uzasadniony, gdy (jak w niniejszej sprawie), sprowadza się do samego kwestionowania stanowiska Sądu meriti, czy do polemiki z jego ustaleniami. Natomiast sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie wystarcza do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy popełnił istotny błąd ustaleń faktycznych. Zarzut taki powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu w zakresie istotnych ustaleń, a tego skarżący w wystarczającym stopniu nie zdołał uczynić (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 lutego 2013 r. sygn. II AKa 261/12). Natomiast fakt, że oskarżony J. K. zaprzeczył, aby popełnił przypisane mu przestępstwa, nie może jeszcze oznaczać, że należy przyjąć za wiarygodną jego wersję szczególnie, że wyjaśnienia oskarżonego w tej części nie znajdują wsparcia w treści innych dowodów, a wręcz są sprzeczne z dowodami powołanymi przez Sąd I instancji, a których to dowodów nie są w stanie skutecznie podważyć wyjaśnienia oskarżonego, co trafnie wykazał Sąd meriti.

Z tych powodów nie zasługiwał więc na uwzględnienie Sądu Apelacyjnego żaden z podniesionych przez obrońcę zarzutów obrazy przepisów prawa materialnego, albowiem przyjmując za prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, za prawidłową należy uznać również subsumpcję tych ustaleń pod konkretne przepisy prawa. Natomiast obrońca oskarżonego obrazę przepisów art. 197 § 1 k.k., art. 245 k.k., art. 280 § 1 k.k. i art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. opiera na kwestionowaniu ustaleń faktycznych, skutkujących określoną podstawą skazania, co jednak w żadnej mierze nie zasługiwało na aprobatę Sądu odwoławczego z podanych wyżej powodów. Szczególnie, iż skarżący w żaden sposób nawet nie wskazał, na czym miałyby polegać obraza przepisów prawa materialnego przy ustalonym przez Sąd stanie faktycznym, a nadto wbrew deklaracjom obrońcy, zarzuty apelacji dotyczące obrazy prawa materialnego nie zmierzały do wykazania ewentualnej obrazy wskazanych przez skarżącego przepisów kodeksu karnego, do której mogłoby dojść, gdyby Sąd Okręgowy nieprawidłowo zastosował któryś z tych przepisów prawa materialnego, ale w istocie swej także odnosił się do nieprawidłowych - zdaniem obrońcy – ustaleń faktycznych. Skarżący nie tyle bowiem kwestionował dokonany przez Sąd Okręgowy sposób wykładni powołanych w apelacji przepisów i ich zastosowanie, ile wskazał na rzekome uchybienia, związane z nieprawidłowym wykazaniem poszczególnych znamion ustawowych przypisanych oskarżonemu przestępstw poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych. Zarzuty te jednak nie są zasadne, a wystarczającym jest odwołanie się do pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, które także zasługują na aprobatę Sądu odwoławczego.

Natomiast poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, nie tylko w zakresie dotyczącym wszystkich popełnionych przez oskarżonego J. K. przestępstw, ale także i w zakresie okoliczności determinujących wymiar kary wobec niego, są trafne, przekonywujące i w pełni zasługują na akceptację Sądu odwoławczego. Sąd meriti prawidłowo bowiem dostrzegł i ocenił wszystkie wpływające na wymiar kary okoliczności, a w tym okoliczności związane bezpośrednio z popełnionymi przestępstwami, ich charakterem, sposobem popełnienia, formą przestępczych działań i skutkami. Orzeczone wobec J. K. kary jednostkowe są więc w każdym przypadku współmierne do ciężaru gatunkowego popełnionych przestępstw oraz ich skutków, a argumenty, jakie Sąd Okręgowy powołał w tym zakresie w uzasadnieniu swojego wyroku, również w pełni zyskały aprobatę Sądu Apelacyjnego.

Przypomnieć należy, że o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. można mówić jedynie wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji

a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowo stosowanych dyrektyw wymiaru kary i „nie chodzi tu o każdą różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17.05.2012r., sygn. II AKa 125/12). Podobnie wypowiedział się też Sąd Apelacyjny w Krakowie stwierdzając, że: „zmiana wysokości orzeczonej kary mogłaby w postępowaniu odwoławczym nastąpić jedynie wówczas, gdyby kara ta jawiła się jako „rażąco niewspółmierna”. Określenie „rażąca” należy odczytywać dosłownie i jednoznacznie jako cechę kary, która istotnie przez swą niewspółmierność razi (oślepia). Nawet gdyby orzeczona kara jawiła się sądowi odwoławczemu jako niewspółmierna, więc w badanym przypadku jako zbyt surowa lub zbyt łagodna, nie mogłoby to spowodować obniżenia kary, gdyby ta niewspółmierność nie miała charakteru rażącego ” – (por. wyrok tegoż Sądu z dnia 28.10.2011r. – sygn. akt II AKa 216/11). Obydwa cytowane orzeczenia, których treść i istotę w pełni podziela tutaj Sąd Apelacyjny, przesądzają o niemożności uznania apelacji obrońcy oskarżonego za skuteczną również w części dotyczącej orzeczenia o karze.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy wymierzając karę prawidłowo uwzględnił, wobec J. K., wszystkie okoliczności mające wpływ na jej wymiar zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 53 k.k., czemu dał wyraz w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, co również znalazło pełną aprobatę Sądu Apelacyjnego. Natomiast wymierzając karę łączną wobec oskarżonego J. K., Sąd Okręgowy prawidłowo rozważył przede wszystkim, czy pomiędzy poszczególnymi czynami, za które wymierzono kary, istnieje ścisły związek podmiotowy lub przedmiotowy, czy też związek ten jest dość odległy lub w ogóle go brak, co przemawiało za korzystnym ukształtowaniem kary łącznej przy zastosowaniu zasady asperacji.

Z wszystkich przedstawionych powodów, Sąd Apelacyjny w oparciu o przepis art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach.

O kosztach sądowych za instancję odwoławczą orzeczono zgodnie z przepisem art. 624 § 1 k.p.k. mając na uwadze obecną sytuację materialną oskarżonego, przez pryzmat czasu, jaki będzie on pozbawiony wolności.

SSA Piotr Pośpiech SSA Grzegorz Wątroba SSA Gwidon Jaworski